

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015r. oraz 31 marca 2015r.

sprawy **K. D. (1)**

obwinionego o wykroczenia z art.86 § 1 kw i art.65 § 2 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 06 listopada 2014r., sygn. akt. VIII W 1652/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 złotych oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 100 złotych

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt VIII W 1652/14 obwiniony K. D. (1) został uznany za winnego tego, że:

- w dniu 8 maja 2014 roku około godz. 19.20 w P. na ul. (...) kierując samochodem marki B. o nr rej. (...) wykonując manewr cofania nie zachował szczególnej ostrożności i doprowadził do zderzenia z samochodem marki B. o nr rej. (...), tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

- w dniu 22 maja 2014 roku około godz. 9:30 w P. na ul. (...) (Wydział Ruchu Drogowego K.) wbrew obowiązkowi nie udzielił właściwemu organowi państwowemu tj. Policji informacji co do swego miejsca zatrudnienia, zamieszkania, tj. wykroczenia z art. 65 § 2 kw.

i za to na podstawie art. 86 § 1 kw. w zw. art. 9 § 2 kw. wymierzono mu karę grzywny w wysokości 1000 złotych.

Na podstawie art.86 § 3 kw w zw. z art.29 § 1,2 i 3 kw orzeczono wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy, zobowiązując obwinionego do zwrotu prawa jazdy. Na poczet tegoż środka karnego zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 22.05.2014r do dnia 1.09.2014r.

Nadto na podstawie art. 118 §1 kpsw w zw. z §1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd Rejonowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 100 złotych.

Powyżej wskazany wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę obwinionego, który rozstrzygnięciu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wyroku, polegającą na:

- naruszeniu art. 104 § 1 pkt 7 k.p.s.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 8 k.p.s.w. i art. 94 § 3 k.p.s.w. poprzez ponowne przeprowadzenie postępowania w zakresie czynu przypisanego obwinionemu w punkcie I wyroku nakazowego Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 2 czerwca 2014 r., sygn. VIII W 1652/14 pomimo uprzedniego prawomocnego zakończenia postępowania co do wskazanego powyżej czynu ze względu na brak sprzeciwu stron w tym zakresie,
- naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób wykluczający możliwość ustalenia prawdy obiektywnej, a polegające na nieuzasadnionej i nie popartej dowodami odmowie wiarygodności wyjaśnień obwinionego i w konsekwencji niezasadnym ustaleniu winy obwinionego w zakresie drugiego z postawionych mu zarzutów, dotyczącego wykroczenia z art. 65 § 2 k.w., wyłącznie w oparciu o treść zeznań świadka Z. S. (1), przy jednoczesnym nieuwzględnieniu konsekwentnych wyjaśnień obwinionego oraz okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, polegających na ustaleniu, iż obwiniony okazał funkcjonariuszowi policji dokumenty w postaci prawa jazdy i dowodu osobistego,
- naruszeniu art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.s.w. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej pomiędzy Z. S., a obwinionym, jeżeli dowód ten jest istotny dla ustaleń w zakresie czynu objętego pkt II wniosku o ukaranie.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca sformułował zarzut:

2. nieważności wyroku w zakresie czynu przypisanego obwinionemu w punkcie I wyroku, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.,

3. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie czynu przypisanego obwinionemu w punkcie II wyroku, tj. wykroczenia z art. 65 § 2 k.w., mającego wpływ na jego treść, a polegającego na nietrafnym ustaleniu, że obwiniony wbrew obowiązkowi nie udzielił właściwemu organowi państwowemu informacji co do swego miejsca zatrudnienia i zamieszkania przy jednoczesnym ustaleniu, że obwiniony okazał funkcjonariuszowi policji dokumenty w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy, a nadto ustaleniu, że przesłuchujący obwinionego funkcjonariusz policji posiadał dane dotyczące miejsca zatrudnienia obwinionego, do którego kancelarii notarialnej funkcjonariusz ten dzwonił w celu ustalenia terminu spotkania,

a ponadto:

4. sprzeczność opisu czynu pkt I wniosku o ukaranie z jego uzasadnieniem przy rażącej niewspółmierności i surowości kary oraz błędnym określeniem daty końcowej okresu zaliczenia zatrzymania prawa jazdy na poczet środka karnego.

Powołując się na wyżej opisane zarzuty obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz umorzenie postępowania w zakresie czynu przypisanego obwinionemu w punkcie I wyroku oraz o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od czynu przypisanego w punkcie II ewentualnie o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się niezasadna.

Dla oczyszczenia przedpola dla dalszych rozważań, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów związanych z wykroczeniem z art. 86 § 1 kw, opisanym w punkcie I zaskarżonego wyroku (i przypisanym obwinionemu w punkcie 1).

Nie można zgodzić się z poglądem apelującego, by w odniesieniu do tegoż czynu zachodziła powaga rzeczy osądzonej, a to z uwagi na brak zaskarżenia w tym zakresie wydanego uprzednio w sprawie wyroku nakazowego (nieprawidłowe było przy tym stwierdzenie obrońcy, iż w tym zakresie zachodzi nieważność wyroku, instytucja taka bowiem nie jest przewidziana przepisami kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Tytułem przypomnienia należy wskazać, iż wspomnianym wyrokiem nakazowym z dnia 2.06.2014r uznano obwinionego za winnego popełnienia obu zarzucanych mu wykroczeń tj. z art.86 § 1 kw i z art.65 § 2 kw, wymierzono za nie karę grzywny w kwocie 500 złotych oraz obciążono obwinionego kosztami postępowania.

Od tego wyroku nakazowego sprzeciw wniósł obrońca obwinionego kwestionując uznanie K. D. (1) za winnego czynu z art.65 § 2 kw.

Trafnie wskazał obrońca obwinionego, iż art. 94 § 1 kpsw odsyła do art. 504 i 505 z wyłączeniem zdania drugiego, a także art. 506 § 1-3, § 5 i 6 Kodeksu postępowania karnego. Słusznie też obrońca podnosi, iż uregulowania Kodeksu postępowania karnego pozwalają na wniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego tylko co do niektórych z przypisanych takim wyrokiem nakazowych czynów (przez co w pozostałym zakresie wyrok nakazowy nie traci swej mocy).

Podkreślić jednak należy – wbrew stanowisku obrońcy – iż art.94 § 1 kpsw wskazuje na możliwość stosowania wskazanych przepisów procedury karnej odpowiednio, a zatem w uwzględnieniu odmienności rządzących postępowaniem w sprawach o wykroczenia.

W takim to stanie rzeczy dość powtórzyć za Sądem I instancji, dzieląc stanowisko wyrażone w doktrynie, iż „W procesie karnym na gruncie (recypowanego przez k.p.w.) art. 506 k.p.k. przyjmuje się, że sprzeciw jest tak podmiotowo, jak i przedmiotowo podzielny, co oznacza, że w razie skazania wyrokiem nakazowym dwu lub więcej osób możliwe jest złożenie sprzeciwu tylko przez jednego lub niektórych ze skazanych, zaś w wypadku skazania jednej osoby za kilka czynów - wniesienie sprzeciwu w odniesieniu do skazania za niektóre tylko czyny (zob. o tym np. T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego..., 2008, s. 1044-1045). Pamięć tać jednak należy, że o ile na gruncie prawa karnego funkcjonuje instytucja kary łącznej przy skazywaniu za kilka przestępstw, to w prawie wykroczeń orzeka się - przy ukaraniu za dwa wykroczenia lub więcej - tylko jedną karę łącznie (art. 9 § 2 k.w.), a nie karę łączną, czyli bez uprzedniego orzekania kar jednostkowych za poszczególne czyny. Recypowanie zaś na grunt k.p.w. instytucji karnoprosesowych powiązanych z materialnym prawem karnym, powinno uwzględniać odrębności materialnego prawa wykroczeń. Przeto, o ile podzielność podmiotowa sprzeciwu jest możliwa także w postępowaniu nakazowym, o jakim mowa w k.p.w., to jego podzielność przedmiotową uznać należy za niedopuszczalną, jako że przy sprzeciwie w stosunku do skazania za niektóre tylko wykroczenia oznaczałoby to także utratę mocy wyroku nakazowego w zakresie kary orzeczonej łącznie za wszystkie czyny, przy braku kar za jednostkowe skazania objęte tym wyrokiem, a niezaskarżone sprzeciwem.” (T. Grzegorzcyk. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.)

W takim też stanie rzeczy nie było żadnych przeszkód, by po wniesieniu sprzeciwu od wyroku nakazowego procedować również co do wykroczenia z art.86 § 1 kw.

Nie można przy tym podzielić poglądu, by o słuszności tezy obrońcy świadczył fakt wydania przez Sąd Rejonowy (w innym składzie) postanowienia skutkującego zwrotem zatrzymanego uprzednio obwinionemu prawa jazdy. Wspomniane postanowienie nie jest w żadnej mierze wiążące dla oceny kwestii powagi rzeczy osądzonej.

Przechodząc do oceny zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, iż Sąd I instancji należycie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał wnikliwej, wszechstronnej, zgodnej z wymaganiami art. 7 kpk. w zw. z art.8 kpw oceny dowodów, mających istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania określone w art. 424 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, co umożliwiło jego kontrolę instancyjną. Sąd

Okręgowy nie dopatrył się również w rozpoznawanej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych (nie tylko tej omówionej powyżej).

Obrońca nie kwestionował ustaleń dotyczących wykroczenia z art.86 § 1 kw. Trudno też doszukać się czynników dyskredytujących dokonaną przez Sąd ocenę prawną tak ustalonego zachowania obwinionego. Wprawdzie obrońca wskazał na dysonans pomiędzy opisem czynu zawartym w zarzucie a dokonaną rekonstrukcją wydarzeń, jednakże nie wskazał precyzyjnie, jakie elementy skutkują sprzecznościami prowadzącymi do odrzucenia uzasadnienia wyroku jako niespełniającego kryteriów ustawowych. Należy uznać, iż Sąd Rejonowy spójnie opisał zachowanie obwinionego świadczące o umyślnym, całkowitym zlekceważeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym a dokładniej - reguł manewru cofania, co doprowadziło do zderzenia z pojazdem P. B.. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie znajduje jakichkolwiek powodów do kwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, dzieląc przytoczone na tę okoliczność wywody Sądu I instancji.

Wbrew stanowisku apelującego, zebrane dowody jednoznacznie wskazały, że obwiniony swoim działaniem wypełnił również znamiona wykroczenia z art. 65 § 2 kw.

Wspomnianego wykroczenia dopuszcza się ten, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby, czy też co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrońcy wskazujący na błędną ocenę materiału dowodowego.

Poza sporem jest, iż w ustalonych okolicznościach przesłuchujący obwinionego (w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia) funkcjonariusz policji miał pełne prawo do żądania od niego informacji dotyczących jego tożsamości, obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia czy zamieszkania.

Niekwestionowanym jest również, iż podczas czynności prowadzonych w jednostce policji obwiniony okazał wykonującemu owe czynności funkcjonariuszowi – Z. S. (1) dowód osobisty i prawo jazdy. Oczywistym jest także, iż dokumenty te wskazywały na tożsamość obwinionego oraz jego obywatelstwo. Okoliczność ta sama przez się nie świadczy jednak o niezasadności przypisania obwinionemu wykroczenia z art.65 § 2 kw. Należy mieć na uwadze, iż wykroczenie to może zostać popełnione, jeśli sprawca nie udzieli informacji co do któregoś z wskazanych elementów. Sam opis czynu przypisanego obwinionemu nie odnosił się do nieudzielenia informacji co do tożsamości (własnej czy innej osoby) lub obywatelstwa lecz nieudzielenia informacji co do miejsca zatrudnienia oraz miejsca zamieszkania, które to okoliczności nie wynikały jednoznacznie z przedstawionych dokumentów.

Niezasadne są wywody obrońcy wskazujące, iż obwiniony wyjaśnił niemożność udzielenia informacji o miejscu swego zamieszkania „nieustabilizowaną po rozwodzie sytuacją mieszkaniową”. Podkreślić należy, iż obwiniony całkowicie odmówił wskazania tych danych. Pomijając kwestię faktycznego miejsca zamieszkania obwinionego (o czym dalej) należy wskazać, iż obwiniony, na stosowne zapytanie funkcjonariusza policji, nie starał się nawet przedstawić owej rzekomej złożonej sytuacji mieszkaniowej. Wspomniana teza obrońcy miała znaleźć wsparcie w wyjaśnieniach obwinionego. Jednakże wyjaśnienia w tym zakresie są niespójne, co już apelujący skrzętnie pomija. Dość wskazać (co również dostrzegł Sąd I instancji), iż obwiniony powołując się na rozprawie na ową „nieustabilizowaną sytuację mieszkaniową” (k.52) chwilę później jednoznacznie wskazał na fakt zamieszkiwania w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu przy ul. (...) (k.52) i to od dłuższego już czasu (kilku miesięcy) przed datą zarzucanego czynu z art.65 § 2 kw.

Niezgodne z wcześniejszymi wyjaśnieniami okazały się również wypowiedzi obwinionego złożone na rozprawie apelacyjnej – odnosząc się do kwestii adresu uwidocznionego w protokole jego przesłuchania z dnia 22.05.2014r (tj. w toku czynności wyjaśniających – k. 12) obwiniony wskazał, iż ów adres został zapisany w oparciu o dane z prawa jazdy, natomiast on sam podawał swój aktualny adres zamieszkania tj. P. ul. (...) i wskazywał stosowny adres dla doręczeń, nie potrafi jednak wskazać, dlaczego informacje te zostały przez przesłuchującego pominięte. Jak już wspomniano, wypowiedź ta pozostaje w całkowitej sprzeczności z wcześniejszymi wyjaśnieniami obwinionego, a już

w szczególności przeczy twierdzeniom o „nieustabilizowanej sytuacji mieszkaniowej”. Obwiniony nie wytłumaczył przyczyn owej rozbieżności własnych wypowiedzi stąd też nie sposób było dać im wiary.

Pełną rzeczowością, konsekwencją i spójnością cechują się z kolei zeznania funkcjonariusza policji Z. S. (1), który jednoznacznie wskazał, iż obwiniony nie udzielił żadnych informacji co do miejsca swego zamieszkania (adres naniesiony we wspomnianym protokole przesłuchania odpowiada adresowi uwidocznionemu w prawie jazdy). Świadek wyjaśnił również sposób ustalenia miejsca faktycznego zamieszkania obwinionego (k.66, 123).

Ocena zeznań świadka dokonana przez Sąd I instancji zasługuje na pełne poparcie nie ma zatem potrzeby czynienia w tym zakresie ponownej szczegółowej analizy, sprowadzałoby się to bowiem do powielenia wywodów Sądu Rejonowego. Należy zatem w tej materii odesłać do stosownej argumentacji wskazanej w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Apelujący zresztą oceny owej nie kwestionował.

Nie znajdują również uzasadnienia zarzuty obrońcy podważające ustalenia w zakresie odmowy udzielenia przez obwinionego informacji co do miejsca jego zatrudnienia.

O niesłuszności stanowiska Sądu I instancji nie świadczy w szczególności fakt, iż świadek Z. S. (1) telefonował do kancelarii notarialnej obwinionego. Należy mieć na uwadze, iż świadek dysponując wskazanymi przez zgłaszających zdarzenie drogowe (tj. P. B. i K. D. (2)) numerami rejestracyjnymi pojazdu oraz imieniem i nazwiskiem kierującego, podjął próby ustalenia czyją własność stanowi wspomniany pojazd rzekomego sprawcy zdarzenia. Stąd też – po ustaleniu, iż wspomniany pojazd zarejestrowany jest na kancelarię notarialną obwinionego – nawiązał kontakt telefoniczny z obwinionym (poprzez kancelarię) prosząc o przybycie do komendy.

Okoliczność ta sama przez się nie świadczy jednak jeszcze o tym, że funkcjonariusz posiadał pełną wiedzę co do faktycznego miejsca zatrudnienia obwinionego.

Badając znamiona przypisanego obwinionemu wykroczenia należy stwierdzić, iż odpowiedzialności podlega tej, kto „nie udziela” żądanych informacji.

Bezspornym jest, iż to dopiero podczas przesłuchania w komendzie policji (k.12) zażądano od obwinionego podania danych osobowych oraz innych danych niezbędnych dla dalszych czynności.

Powinnością obwinionego było wówczas udzielenie owych informacji, czego jednak nie dopełnił, odmawiając wręcz wywiązania się z tego obowiązku.

Nie ma przy tym znaczenia, że obwiniony nie pozostawał faktycznie w stosunku pracy, prowadził bowiem działalność gospodarczą. To właśnie udzielenie przez obwinionego odpowiedzi na zapytanie o miejsce zatrudnienia pozwoliłoby zweryfikować okoliczności związane z jego aktywnością zawodową. Obwiniony winien był wówczas wskazać, iż prowadzi kancelarię notarialną (oraz, czy jest to jedyne źródło jego utrzymania) - postawa taka byłaby niewątpliwie wyrazem rzeczywistej chęci wszechstronnego wyjaśnienia tejże kwestii. Dla oceny realizacji znamion wykroczenia nie ma zatem znaczenia, iż funkcjonariusz policji, jeszcze przed wyartykułowaniem żądania podania stosownych danych dotyczących obwinionego (w tym miejsca jego zamieszkania, zatrudnienia) znał adres kancelarii notarialnej i prowadzenia jej przez obwinionego. W tym kontekście nie ma również żadnego znaczenia treść wspomnianej rozmowy telefonicznej pomiędzy obwinionym a funkcjonariuszem S. - rozmowy weryfikującej wstępnie kwestię własności pojazdu, który miał uczestniczyć w zgłoszonym zdarzeniu oraz odnoszącej się do stawiennictwa obwinionego w jednostce policji (sformułowana przez obrońcę teza dowodowa – k.68 – słusznie została odrzucona przez Sąd I instancji). Zarzut obrazy art.170 § 1 pkt 2 i 5 kpk w zw. z art.39 § 2 kpw należy zatem ocenić jako chybiony.

Trudno uznać zasadność argumentacji apelującego, iż nie sposób przyjąć działania obwinionego z zamiarem popełnienia wspomnianego wykroczenia. W szczególności nie może stanowić poparcia lansowanej tezy fakt przedstawienia przez obwinionego przesłuchującemu go funkcjonariuszowi policji dowodu osobistego oraz prawa jazdy. Jak już wspomniano – przedłożone przez obwinionego dokumenty nie zawierały w swej treści wszystkich

żądnych danych. Ponadto obwiniony – w pełni świadom miejsca swej pracy oraz (jak już wskazano powyżej) miejsca swego zamieszkania – mimo wyraźnego i jednoznacznego w swej wymowie żądania, rozmyślnie odmówił podania tych informacji. W takim stanie rzeczy twierdzenia o braku zamiaru takiego a nie innego zachowania obwinionego są całkowicie niezrozumiałe. W szczególności o braku takowego zamiaru nie świadczy podkreślany przez obrońcę stan emocjonalny obwinionego. Podkreślić trzeba, iż obwiniony pojawił się w jednostce policji po telefonicznym uzgodnieniu terminu. Nic nie wskazuje, by został do tego w jakikolwiek sposób zmuszony, lub by czynności podjęte po jego stawiennictwie w komendzie prowadzone były z obrazą prawa, by naruszały jego uprawnienia, by stanowiły dla obwinionego jakiegokolwiek zagrożenie. Nie sposób przy tym usprawiedliwiać postępowania obwinionego formą jego wezwania tj. drogą telefoniczną (dopuszczalną przepisami kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – art.137 kpk w zw. z art.38 § 1 kpw) – nawet jeśli przyznać rację obrońcy, że telefoniczne wezwanie obwinionego w ustalonych okolicznościach nie było do końca uzasadnione wypadkiem nie cierpiącym zwłoki, to jednak obwiniony dobrowolnie przystał na taką formę zawiadomienia o terminie stawiennictwa w komendzie, nic też nie stało na przeszkodzie, by zażądał pisemnego wezwania z wyznaczeniem odpowiedniego terminu. Trudno też przyjąć, by wspomniane czynności naruszały jego konstytucyjne prawo do obrony – obwiniony został poinformowany o przyczynach wezwania, pouczone o przysługujących mu uprawnieniach, w tym o prawie do odmowy składania jakichkolwiek wyjaśnień, z czego zresztą skrupulatnie skorzystał. Ewentualna niekomfortowa sytuacja, za jaką można niewątpliwie uznać przesłuchanie w związku z postawieniem zarzutu popełnienia wykroczenia (przy czym ową niekomfortowość należy rozumieć jako swego rodzaju niedogodność związaną z samym faktem prowadzenia czynności a nie z naruszeniem praw potencjalnego sprawcy) nie uzasadnia jednakowoż odmowy wypełnienia ciężących na przesłuchiwanym obowiązków czy wręcz niewłaściwego, aroganckiego zachowania. Opisane przez świadka Z. S. (1) zachowanie obwinionego (niekwestionowane zresztą przez obwinionego czy jego obrońcę) jak również zachowanie K. D. (1) przedstawione przez świadków P. B. czy K. D. (2) wskazywały na dość łatwe osiągnięcie przez obwinionego stanu zdenerwowania i trudności w opanowaniu emocji, i to w okolicznościach, które nie dały powodów do takiej a nie innej reakcji. Obwiniony jest przy tym osobą inteligentną, doskonale rozumiejącą uwarunkowania społeczne, posiadającą nadto wykształcenie prawnicze, a więc procedury postępowania organów ścigania nie stanowią dla niego materii całkowicie obcej (nawet jeśli nie jest ona ściśle związana z aktualnie wykonywanymi obowiązkami zawodowymi).

Twierdzenia o postawieniu obwinionemu zarzutu popełnienia wykroczenia z art.65 § 2 kw w ramach „ukarania” za postawę podczas przesłuchania jawią się jako nieuzasadnione – skoro obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona tegoż wykroczenia, postawienie mu stosownego zarzutu nie powinno budzić zastrzeżeń.

Podsumowując powyższe należy uznać, że nie potwierdziły się sformułowane przez apelującego zarzuty obrazy prawa procesowego, jak również zarzuty dokonania błędnych ustaleń faktycznych, które to uchybienie musiałyby skutkować dyskwalifikacją zaskarżonego orzeczenia co do opisu i oceny prawnej badanego postępowania obwinionego.

Mając na uwadze treść i zakres apelacji ocenie należało poddać również wymierzoną obwinionemu karę. Rozstrzygnięcie w tym zakresie – wbrew twierdzeniom obrońcy – również nie budzi wątpliwości.

Sąd Rejonowy kreując wymiar kary uwzględnił wszelkie związane z tą materią dyrektywy, odnosząc się zarówno do okoliczności czynów, zasad prewencji indywidualnej, jak też prewencji generalnej, a przedstawione argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej represji zasługują na uwzględnienie i uznanie. Orzeczona grzywna w kwocie 1.000 złotych spełnia wszelkie reguły wymiaru kary i z całą pewnością nie razi niewspółmiernością, zwłaszcza w aspekcie surowości.

W należyty sposób Sąd Rejonowy umotywował również orzeczenie wobec obwinionego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja jest rzeczowa i w pełni uzasadnia zarówno konieczność orzeczenia tegoż środka, jak i jego wymiar czasowy. Dość wskazać za Sądem I instancji na okoliczności samego zdarzenia, wskazujące na całkowite lekceważenie porządku i bezpieczeństwa na drodze. Nie sposób też pominąć faktu uprzedniego wielokrotnego naruszania przez obwinionego reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym (k.16-17). Okoliczności te świadczą niewątpliwie o braku jakiegokolwiek poszanowania ze strony obwinionego dla ustalonych reguł. Zachowanie obwinionego skutkujące przypisaniem mu

wykroczenia z art.86 § 1 kw wskazuje na konieczność czasowego wyeliminowania go z grona kierujących pojazdami w ruchu lądowym i to nawet, jeśli się weźmie pod uwagę że pojazd P. B. nie został poważnie uszkodzony (to nie zakres szkody materialnej determinuje orzeczenie środka karnego ale całokształt okoliczności obrazujących postępowanie sprawcy). Nie sposób zgodzić się przy tym, by obwiniony został w jakikolwiek sposób sprowokowany przez P. B.. Owa „prowokacja” mająca polegać na zastawieniu samochodu obwinionego wynikała z danej sytuacji drogowej – pojazd obwinionego tarasował wjazd, a P. B. zatrzymał się za nim tylko na chwilę (by wysadzić dziecko) po czym wycofał swoje auto na jezdnię tak, by obwiniony mógł swobodnie wyjechać.

W kontekście poczynionych ustaleń twierdzenia obrońcy o braku spowodowania zachowaniem obwinionego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym są całkowicie nieuzasadnione.

Nie sposób również podzielić zarzutu dotyczącego nieprawidłowego okresu zaliczenia na poczet środka karnego okresu zatrzymania prawa jazdy. Zgromadzone w sprawie dokumenty nie wskazują na błąd Sądu Rejonowego. Należy jednak wskazać, iż w razie ujawnienia się okoliczności wskazujących na niewłaściwe rozstrzygnięcie w tejże materii możliwym będzie dokonanie stosownej korekty w myśl art.84 § 1 kpw.

Pozostając przy kwestii kary należy wskazać, iż określona wspomnianym wyrokiem nakazowym represja była łagodniejsza, i nie wniesiono sprzeciwu na niekorzyść obwinionego. Pomijając fakt, iż sąd rozpoznający sprawę po wniesieniu sprzeciwu nie jest związany treścią wyroku nakazowego, który utracił moc, nie obowiązuje również zakaz reformationis in peius, nie można uznać, iż sankcja ukształtowana zaskarżonym wyrokiem jest nieuzasadniona (w szczególności, by stanowiła swoistą „karę” za wniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego, co byłoby sprzeczne z postulatem zapewnienia swobody w podejmowaniu decyzji o wniesieniu sprzeciwu). Przeprowadzenie rozprawy pozwoliło na dogłębne i wszechstronne wyjaśnienie całokształtu okoliczności związanych z zachowaniami obwinionego i ich właściwą ocenę. Orzeczona kara i środek karny są wyważone i spełniają zasadę sprawiedliwej odpłaty.

Mając powyższe na uwadze, nie dopatrując się żadnych podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w treść badanego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U z 2001 r., nr 118, poz. 1269), a także art. 1, art.3 ust. 1 i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.).

Dorota Maciejewska-Papież